Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska
Uniwersytet Warszawski

Językowy dialog pokoleń w malarstwie polskim i obcym

1. Wprowadzenie

Podstawą rozważań podjętych w artykule jest przekonanie, że analiza dzieł malarskich może pomóc w ustalaniu odniesienia wyrażeń języka do rzeczywistości pozajęzykowej. Malarz przedstawiając własną artystyczną interpretację świata, musi bowiem cały czas odwoływać się do jego stereotypowego postrzegania przez użytkowników języka, aby nawiązać z nimi porozumienie za pomocą tzw. miejsc wspólnych. Są one przez malarza przywoływane w stosowanej ikonografii, a czasami także w tytule, jaki sam nadaje swojemu obrazowi lub jaki nadali jego dziełu historycy sztuki.[1]

Mając na myśli dialog pokoleń w malarstwie, analizujemy zatem sposób, w jaki był on przedstawiany przez malarzy na płótnie, a nie dyskusje pomiędzy następującymi po sobie pokoleniami twórców dzieł plastycznych. Aby tak postawiony cel osiągnąć, przedmiotem opisu uczyniliśmy obrazy przedstawiające sytuację, którą można by nazwać dialogiem pokoleń w rozumieniu zgodnym ze znaczeniem słów składających się na analizowaną frazę.

2. Znaczenie frazy *dialog pokoleń* i jej odniesienie do rzeczywistości pozajęzykowej

Odwołując się do współczesnych definicji słownikowych, słowo „dialog" jest rozumiane w trojaki sposób: jako forma wypowiedzi, jako gatunek literacki oraz

[1] Na związek pojęć, do których odnoszą się znaki językowe, i tego, co przedstawiają malarze na obrazach, zwracali uwagę także historycy sztuki, por. m.in. E. H. Gombrich 1996: 108-110.

jako pewien stan społeczno-kulturowy oparty na akceptacji różnic i stwarzający warunki do ich współistnienia.

Mając na myśli dialog pokoleń, użytkownik polszczyzny wybierze pierwsze znaczenie słowa *dialog*, traktując je jako odnoszące się do rozmowy dwóch osób, dotyczącej rzeczy istotnych,[2], a słowo *pokolenie* jako oznaczające osoby urodzone mniej więcej w tym samym czasie, będące więc w podobnym wieku i mające podobne przeżycia pokoleniowe[3]. Wyrażenie *dialog pokoleń* będzie z kolei rozumiane jako wynik zastosowania metonimii „jednostka – zbiorowość", która to metonimia daje efekt stylistyczny polegający na użyciu nazwy zbioru osób – *pokolenie* zamiast nazwy elementu tego zbioru – *przedstawiciel pokolenia*. W ten sposób można powiedzieć, że analizowana fraza odnosi się do sytuacji, w której prowadzą poważną rozmowę dwie osoby należące do różnych pokoleń. Aby do takiej rozmowy mogło dojść, muszą to być pokolenia niezbyt odlegle, których przedstawiciele żyją w tym samym czasie, chociaż dzieli ich różnica wieku.

3. Interpretacja malarska dialogu pokoleń

Poszukiwania plastycznego odzwierciedlenia desygnatu tak rozumianej nazwy *dialog pokoleń* prowadziliśmy dwukierunkowo. Analizowaliśmy obrazy:

1) przedstawiające poważną rozmowę przedstawicieli różnych pokoleń;
2) mające tytuł wskazujący na to, że rozmowę taką będzie można znaleźć na obrazie.

Materiał uwzględniony w analizie to kilkaset dzieł malarskich pochodzących ze zbiorów współczesnych galerii sztuki, albumów malarstwa, katalogów wystaw i stron internetowych. Większość z nich to dzieła powszechnie znane, inne mniej sławne stały się przedmiotem analizy tylko ze względu na obecny na nich motyw, pasujący do rozważań podjętych w artykule.

Obrazy przedstawiające rozmowę, które potraktowaliśmy jako materiał badawczy, należą do nurtu malarstwa realistycznego.[4] Są to dzieła malarzy wykorzystujących ikonografię rozmowy, której uczestnikami są dorosły i dziecko lub dwie dorosłe osoby, z których jedna jest starsza wiekiem – to zwykle nauczyciel, druga zaś młodsza – to uczeń. O tym, że na obrazach takich prowadzona jest

[2] Por. SWJP, gdzie oprócz przytoczonej definicji są jeszcze trzy inne: 'rozmowa zmierzająca do uzgodnienia stanowisk, poglądów, opinii toczona przez przywódców różnych grup ludzi'; 'utwór literacki lub filozoficzny w formie rozmowy, nie będący dziełem scenicznym'; 'rozmowa toczona między postaciami filmu, powieści, dramatu lub innego utworu', jednak w żadnym z tych znaczeń słowo *dialog* nie łączy się ze słowem *pokolenie*.

[3] Por. definicje przytoczone w: Dubisz 2015: 33.

[4] O symbolicznym charakterze części z nich por. Białostocki 2011.

rozmowa, decyduje zwykle układ ciała namalowanych postaci, kierunek ich wzroku, czasami także lekko uchylone usta.[5] O powadze podejmowanej w rozmowie tematyki świadczy przede wszystkim ich wyraz twarzy, a czasami także wiedza odbiorcy obrazu na temat sytuacji znanej z Biblii, z mitologii lub z historii, do której nawiązywał malarz za pomocą wykorzystywanych rekwizytów bądź symboli. Przynależność rozmówców do różnych pokoleń jest z kolei sygnalizowana ich wiekiem lub statusem, możliwym do zauważenia dzięki odwoływaniu się przez malarzy do stereotypów wieku oraz określonych ról społecznych, pełnionych przez ukazane na obrazach postacie.

W malarstwie innym niż realistyczne jedyną wskazówką, że tematyka obrazu łączy się z dialogiem przedstawicieli różnych pokoleń, może być tytuł. Niestety, żaden z obrazów nigdy nie został ani przez samego malarza, ani przez historyków sztuki zatytułowany „Dialog pokoleń", czy chociażby „Dialog ojca z synem" albo „Dialog rodziców i dzieci". Wśród tytułów obejrzanych przez nas setek dzieł malarskich tylko nieliczne zawierały słowo *dialog*, za to w wielu jest obecne słowo *rozmowa*, w tytule żadnego obrazu nie użyto natomiast słowa *pokolenie*.

3.1. Rozmowa dorosłego z dzieckiem

Dorosły i dziecko to motyw pojawiający się w malarstwie od najdawniejszych czasów. Najczęściej jest to dziecko z matką lub ojcem albo nauczyciel bądź guwernantka z uczniem, por. [1], [2], [3]. Jeśliby malarz taką parę postaci przedstawił w trakcie prowadzonej rozmowy, mogłaby ona być przez odbiorców obrazu interpretowana jako dialog pokoleń, a jednak jest inaczej. Przekonaliśmy się o tym, przeprowadzając dwuetapowy eksperyment. Jego pierwsza część polegała na pokazaniu wybranych obrazów o zarysowanej wyżej tematyce kilkudziesięciu studentom wydziałów humanistycznych, których poprosiliśmy o zaznaczenie jednego z dwóch tytułów pasującego ich zdaniem do oglądanych dzieł malarskich: „Dialog matki z córką / ojca z synem / nauczyciela z uczniem" itp. lub „Rozmowa matki z córką / ojca z synem / nauczyciela z uczniem" itp. Jeśli uczestnik eksperymentu uznawał, że żaden z tytułów nie jest odpowiedni, prosiliśmy go o wyjaśnienie, dlaczego tak uważa, i o ewentualnie zaproponowanie takiego tytułu, który odzwierciedlałby to, co według niego obraz przedstawia.

[5] Por. Wierzbicka-Piotrowska 2012, s. 489-490.

[1] Jean-Baptiste Siméon Chardin, (1699 – 1779), „Guwernantka", 1735-6

[2] Jean-Baptiste Siméon Chardin, (1699 – 1779), „Guwernantka", 1739

Wyniki sondy były jednoznaczne. Żaden z jej uczestników nie zgodził się z naszą sugestią, że obrazowi można by nadać tytuł zaczynający się od słowa *Dialog…* , kilkoro uznało, że mógłby zaczynać się od słowa *Rozmowa…*, większość proponowała własne tytuły zawierające nazwy określonych aktów mowy – w wypadku rozmowy któregoś z rodziców i dziecka wymieniano tytuły takie, jak: *Pouczanie*, *Kazanie*, *Nauki dawane przez ojca*, *Rada*, *Ostrzeżenie* itp., w wypadku nauczyciela i dziecka najczęściej proponowano tytuł *Lekcja*.

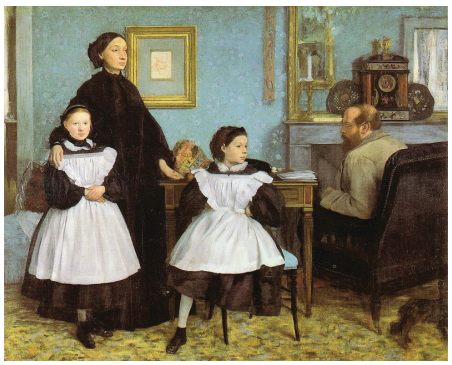

[3] Edgar Degas (1834 – 1917), „Rodzina Bellelich", 1858

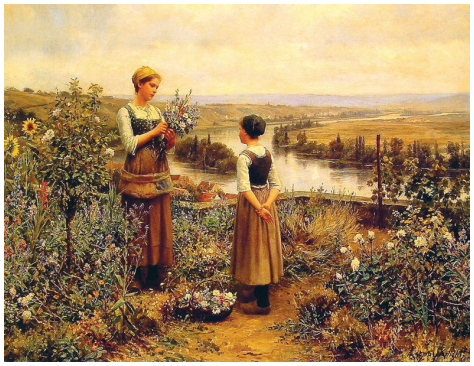

[4] Daniel Ridgway Knigh (1839 – 1924), „Zrywanie kwiatów", ok. 1890

Odrzucenie określenia *dialog* tłumaczyli uczestnicy sondy brakiem równości rozmówców na obrazach, która jest ich zdaniem konieczna w wypadku dialogu. Wyjaśniali, że obie rozmawiające osoby muszą mieć takie same szanse uczestnictwa, a przecież dziecko ze swej natury jest takiej szansy pozbawione, jeśli rozmawia z dorosłym, zwłaszcza jeśli jest to nauczyciel lub guwernantka. Także dorosły jako rozmówca dziecka nie będzie go traktował jak równego sobie, ale z mniej lub bardziej wyrazistą wyższością.

Trzeba zaznaczyć, że pod tym względem wyjątek stanowią obrazy przedstawiające Św. Józefa rozmawiającego z Jezusem w wieku chłopięcym. Malarze podejmujący ten temat boskość Jezusa podkreślali pełnym pokory wyrazem twarzy Józefa i wzrokiem małego Jezusa przepojonym mocą nadprzyrodzoną. Istotne były także rekwizyty symbolizujące wyższość dziecka nad ojcem, takie jak światło świecy w rękach Jezusa oraz czerwona szata, w którą jest ubrany , por. [5] i [7].

[5] Gerard van Honthorst (1592-1656), „Dzieciństwo Chrystusa", ok. 1623

[6]. Guercino (1591-1666),
„Powrót syna marnotrawnego", 1654-55

[7] Nieznany malarz współczesny,
„Święty Józef"

Druga część eksperymentu, której uczestnikami były inne osoby niż te biorące udział w jego pierwszej części, polegała na wybraniu spośród kilkunastu obrazów przedstawiających rozmowę dorosłego z dzieckiem ten, który mógłby nosić tytuł „Dialog pokoleń". Do wyboru były następujące obrazy:

1) Jean-Baptiste Chardin, „Guwernantka", 1735-6, por. [1];
2) Jean-Baptiste Chardin, „Guwernantka", 1739, por. [2];
3) Edgar Degas, „Rodzina Bellelich", 1858, por. [3];
4) Daniel Ridgway Knigh, „Zrywanie kwiatów", ok. 1890, por. [4];
5) Gerard van Honthorst, „Dzieciństwo Chrystusa" , ok. 1623, por. [5];
6) Guercino_"Powrót syna marnotrawnego", 1654-55, por. [6];
7) Józef Szermentowski, „*Stary żołnierz i dziecko w parku*", 1869, por. [8];
8) Edgar Degas, „Rozmowa", por. [9];

Tylko kilka osób z kilkudziesięciu uczestników eksperymentu nie wskazało żadnego z nich jako przedstawiających *Dialog pokoleń*, część wybrała obraz Degasa pt. „Rozmowa", zdecydowana większość uznała natomiast, że tytuł taki mógłby mieć obraz Szermentowskiego pt. „Stary żołnierz i dziecko w parku" *z* 1869.

[8] Józef Szermentowski (1833 – 1876), „Stary żołnierz i dziecko w parku", 1869

[9] Edgar Degas (1834 – 1917), „Rozmowa", 1889

Co prawda, na obrazie Degasa przedstawione osoby prowadzą rozmowę, jednak postacie przedstawione przez Szermentowskiego nie rozmawiają, ale raczej odgrywają scenę meldunku składanego przez dziecko staremu weteranowi walk powstańczych. Mimo to obraz kojarzył się odbiorcom z dialogiem pokoleń,

co świadczy o tym, że wyrażenie to nie zawsze łączą użytkownicy polszczyzny z rozmową wbrew definicjom słownikowym słowa *dialog*, łączą je raczej z pokonywaniem różnicy poglądów wynikającej z uczestnictwa w odmiennym przeżyciu pokoleniowym. Przeciwstawna znaczeniowo fraza do *dialogu pokoleń* to w tym wypadku *konflikt pokoleń*. Wszędzie tam, gdzie w miejscu konfliktu pojawia się porozumienie, współpraca lub wspólne działanie młodych i starych oparte na wspólnocie myślenia, mamy do czynienia z dialogiem pokoleń. Namiastką takiej wspólnoty jest scena przedstawiona na obrazie Józefa Szermentowskiego. W interpretacji tego obrazu na plan pierwszy wysuwa się różnica pokoleniowa i to, co mimo wieku łączy dziecko ze starcem – idea walki o wolność, choć pewnie różnie rozumiana przez każdego z nich. „Jest tu dialog pokoleń, bo zajmuje miejsce spodziewanego konfliktu pokoleń" – powiedział jeden z uczestników eksperymentu.

3.2. Rozmowa nauczyciela z dorosłym uczniem

Najbardziej znanym malowidłem przedstawiającym rozmowę nauczyciela i ucznia, którzy mimo wieku dojrzałego należą do dwóch różnych pokoleń, jest fresk Rafaela pt. „Szkoła Ateńska" por. [10]. Wymiana zdań Platona i Arystotelesa, zajmujących centralną pozycję na obrazie, w oczach malarza nie mogła jednak doprowadzić do zgody – spór filozofów wynikał z różnicy poglądów na świat, był symbolem odwiecznej dyskusji toczącej się między idealistami i materialistami i dlatego nikt nie nazwał go nigdy dialogiem. Nikt nigdy nie nazwał go także dialogiem pokoleń, ponieważ tezy prezentowane przez dyskutujących filozofów nie wynikały z ich przynależności pokoleniowej, nie były efektem wspólnych pokoleniowych doświadczeń ani wydarzeń historycznych, których byli świadkami. Jeśli można by je wiązać z pokoleniowością, to tylko w taki sposób, żeby wyeksponować typowy dla młodego pokolenia krytycyzm wobec poglądów pokolenia starszego i chęć zamanifestowania przez młodych własnego zdania, różniącego się od tego, które im wpajano od dzieciństwa. Byłby to więc raczej konflikt pokoleń, zjawisko uzasadnione psychologicznie i kulturowo, a nie dialog.

Nie pasowałoby określenie *dialog pokoleń* także do rozmów, jakie prowadził ze swoimi uczniami Sokrates, przedstawiony na obrazie Davida, por. [12]. Tuż przed wypiciem cykuty filozof wznosi do góry wskazujący palec na potwierdzenie prawdziwości przekazywanych sądów, co do których nie ma wątpliwości, że są ponadczasowe i przetrwają liczne pokolenia.

[10] Rafael (1483 - 1520),
„Szkoła Ateńska”(fragment), 1509-11

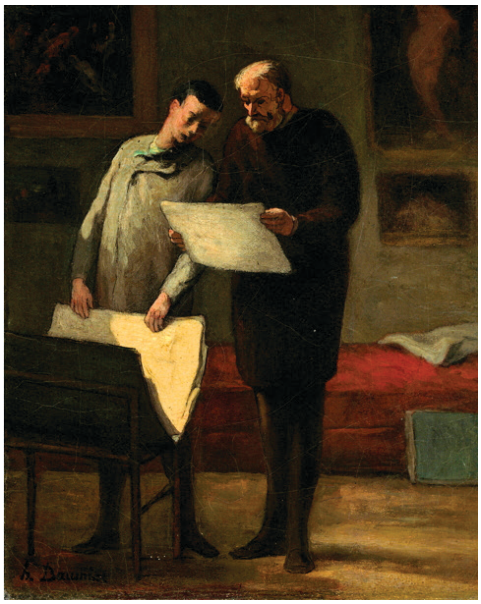

[11] Honore Daumier (1808 – 1879),
„Rady dawane młodemu artyście”, 1860

Rys. 12. Jacqes Louis David (1748 – 1825), „Śmierć Sokratesa”, 1787

O dialogu pokoleń można byłoby co najwyżej mówić w wypadku relacji „mistrz–uczeń", łączącej postacie z obrazów, na których przedstawiona jest rozmowa dorosłego już ucznia lub uczennicy z nauczycielem. Do tej grupy dzieł plastycznych należy m.in. obraz Honore Daumiera (1808 – 1879) pt. „Rady dawane młodemu artyście", por. [11]. . Jak jednak wynika z tytułu dzieła, przedstawia ono rozmowę, w której mistrz ma pozycję uprzywilejowaną, a uczeń podrzędną. Nie jest to wspólne dochodzenie rozmówców do rozwiązania problemu, ale przekazywanie wiedzy uczniowi przez nauczyciela. Czy można taki kontakt nazwać dialogiem pokoleń, dlatego że jego efektem byłaby ciągłość wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie, którą uczniowie przyjmują od swojego nauczyciela, żeby później przekazać ją swoim następcom? Znów posłużyliśmy się sondą, która została przeprowadzona wśród studentów wydziałów humanistycznych. Jej wyniki były jednoznaczne. Obrazy, na których rozmówcy są przedstawieni w momencie przekazywania wiedzy uczniowi przez nauczyciela, nie były przez uczestników sondy interpretowane jako dialog. Jeśli natomiast osoby rozmawiające rozważają wspólnie jakiś problem, można uznać, że obraz przedstawia dialog między przedstawicielami różnych pokoleń, jednak pod warunkiem, że nie jest to spór, wynikający z różnicy poglądów, gdyż wtedy byłby to już zdaniem badanych konflikt pokoleń, a nie dialog.

Co ciekawe, wśród zgromadzonych obrazów nie znaleźliśmy żadnego przedstawiającego rozmowę nauczyciela z uczniem, która spełniałaby warunki postawione przez uczestników sondy dialogowi. Nic więc dziwnego, że żadne z tych dzieł nie zawierało słowa *dialog* w tytule. Malarze, którzy odwoływali się do miejsc wspólnych im i odbiorcom, musieli uwzględnić stereotypowe widzenie świata, gdyż tylko dzięki stereotypom twórca może nawiązać kontakt z odbiorcą swojego dzieła.

4. Obrazy z *dialogiem* w tytule

Obrazów zawierających w tytule słowo *dialog* nie ma zbyt wiele w historii malarstwa polskiego i obcego. Najczęściej są to dzieła współczesne, reprezentujące nowe kierunki w sztuce, takie jak malarstwo abstrakcyjne, dadaistyczne, pop-art., collage, fotomontaż, konceptualizm czy graffiti. Do analizy wybraliśmy kilkanaście obrazów tak zatytułowanych[6], w tym jeden mural ścienny, który – co

[6] Autorami analizowanych w artykule obrazów zatytułowanych „Dialog" są m.in.: Vyacheslav Saikov, ur. 1954r., Roman Opaliński, ur. 1962r., Maria Kubit, ur. 1984r., Eugeniusz Molski, ur. 1942r., Karol Bąk, ur. 1961 r. Inne obrazy o tytułach więcej niż jednowyrazowych, zawierających słowo *dialog* to m.in. – „Niebiański dialog" Ryszarda Tyszkiewicza lub „Podwodny dialog" Izabeli Krzyszkowskiej-Kiełek.

prawda – tytułu własnego nie ma, ale sam autor opisał go jako przedstawiający dialog.[7] Gdyby chcieć na ich podstawie zrekonstruować cechy charakterystyczne dialogu, jego dobrze rozumiany stereotyp, to zawierałby on takie cechy jak:

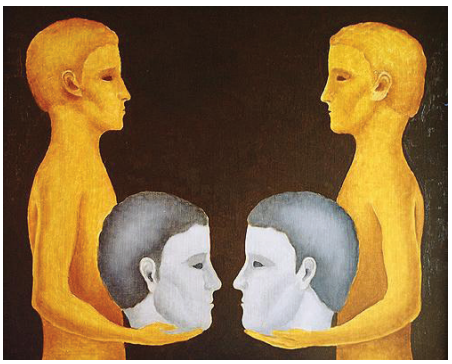

[13] Vyacheslav Saikov, „Dialogue"

[14] Maria Kubit, „Dialog 1"

[15] Eugeniusz Molski, „Dialog"

[16] Ariel Kula, mural

1) Kontakt miedzy dwiema istotami, najczęściej słowny, oparty na przekazywaniu sobie przez nie określonych treści, co jest różnie przedstawiane przez malarzy – wprost i nie wprost, czasem za pomocą obrazowania

[7] Autorem murala przedstawiającego dialog Alberta Einsteina i Stephena Hawkinga jest Ariel Kula. Namalował go dla domu studenckiego Politechniki Warszawskiej „Żaczek". Jak pisze w swoim blogu sam autor, „zdecydowałem się na monochromatyczny motyw stylizowany trochę na komiks: postacie z dymkami zawierającymi śmieszne teksty nad postaciami prowadzącymi dialog […] Są to dwa najwybitniejsze umysły świata nauki, jeden ojciec teorii względności, drugi twórca podstaw mechaniki kwantowej", http://mojegaleria.blogspot.com.

tego, co jest tematem dialogu, czasami za pomocą ikonografii rozmowy – charakterystycznego dla osób rozmawiających układu ciała i gestów towarzyszących mówieniu.

2) Binarność, która jest sygnalizowana przez malarzy kompozycją dwudzielną. Malarze nadający swoim dziełom tytuł „Dialog" umieszczają na nich np. dwie osoby, por. [13], [14], [15], [16], , dwie ryby, dwa fotele, dwie głowy lub dzielą obraz na dwie części, por. [15]. Jeśli na obrazie jest więcej osób rozmawiających, ich rozmowa nie zostanie przez odbiorców takiego dzieła nazwana dialogiem.
3) Podobny status, wiek, przynależność środowiskowa postaci prowadzących dialog. Dla malarzy niezgodny ze stereotypem jest w związku z tym dialog dziecka z matką, por. [9], króla z poddanym, pana z chłopem, podwładnego ze zwierzchnikiem, ojca z córką, por. [3], a także Jezusa ze św. Józefem, por. [5] i [7], czyli sytuacja, która pasuje do językowego znaczenia frazy *dialog pokoleń*, ale kłóci się ze stereotypem kulturowym dialogu.
4) Dająca się wyczuć perspektywa porozumienia między tymi, którzy prowadzą dialog, co jest różnie przedstawiane przez malarza, ale jednocześnie zawsze presuponuje on istnienie różnicy zdań, braku zgody na coś, co jest przedmiotem prowadzonego dialogu. To porozumienie nie likwiduje różnic, ale ma doprowadzić do ich zaakceptowania, do przekonania, że mimo różnic można istnieć obok siebie w tym samym świecie.

5. Podsumowanie

Malarstwo pozwala odkryć tajemnice rozumienia słów, wyrażeń i tekstów, ponieważ oglądając obrazy i zapoznając się z ich tytułami, odwołujemy się do stereotypów kulturowych zawartych w języku i tylko dzięki temu możemy odczytać przesłanie artysty, które może być polemiką ze stereotypem, jego wzbogaceniem lub zubożeniem o jakiś element lub twórczym przeobrażeniem.

Analiza przeprowadzona w artykule dotyczyła wyrażenia *dialog pokoleń* oraz stereotypu kulturowego, jaki się za nim kryje. Jej wyniki pokazały, że to, do czego odnosi się analizowana fraza, rozumiana zgodnie ze wstępnymi założeniami tego artykułu, wynikającymi z leksykalnego znaczenia składających się na nią wyrazów, bywa utrwalone na obrazach, ale nie będą one traktowane przez ich odbiorców jako przedstawiające sytuację, do której odnosiłoby się wyrażenie *dialog pokoleń*. Nie będzie ich tak również traktował sam malarz, dlatego nie mają one w tytule ani słowa *dialog*, ani słowa *pokolenie*.

Z trzech znaczeń słowa *dialog* notowanych w słownikach i przytoczonych we wstępnej części artykułu pierwsze, traktujące dialog jako formę wypowiedzi, przeciwstawia go monologowi, drugie uznające dialog za gatunek wypowiedzi przeciwstawia go dramatowi, trzecie odnoszące dialog do pewnego stanu społeczno-kulturowego opartego na akceptacji różnic i stwarzającego warunki do ich współistnienia – przeciwstawia dialog konfliktowi. Okazuje się, że tylko w tym trzecim znaczeniu słowo *dialog* może łączyć się ze słowem *pokolenie*, tworząc połączenie *dialog pokoleń* pozostające w opozycji do *konfliktu pokoleń*.

Konflikt pokoleń i *dialog pokoleń* to wyrażenia, które odczuwamy jako antonimy. W słowie *dialog* jest zawarty komponent semantyczny dążenia do zgody lub przynajmniej do kompromisu – zderzenie różnych poglądów ma w wyniku dialogu doprowadzić do możliwości współistnienia mimo różnic. W słowie *konflikt* odwrotnie – dominujący jest komponent semantyczny różnic nie do pokonania – nie dopuszczających zgody i prowadzących do możliwych groźnych następstw.

Analizowana fraza zawiera więc wewnętrzną sprzeczność i dlatego mimo iż jest poprawna retorycznie, nie jest poprawna kulturowo. W kulturze europejskiej nie wykształcił się bowiem stereotyp dialogu pokoleń, wykształcił się wyłącznie stereotyp konfliktu pokoleń, jednak także do tego ostatniego nie sięgają malarze jako do motywu swoich dzieł, chociaż jest on obecny w literaturze i w filmie. Malarze są bowiem wierni zasadom, które rzadzą światem i dlatego Leonardo da Vinci podejmując temat współzawodnictwa sztuk, głosił wyższość malarstwa nad poezją, rzeźbą i muzyką. Tylko w malarstwie – jak pisał – jest bowiem możliwe najwyższe poznanie.[8]

Bibliografia

Białostocki J., *Zwykłe naśladowanie natury czy symboliczny obraz świata? Problemy z interpretacją holenderskiego malarstwa XVII wieku* [w:] *O dawnej sztuce, jej teorii i historii*, Wyd. „Słowo, obraz, terytoria" 2011.

Dubisz S., 2015*, Kategoria pokolenia w badaniach lingwistycznych* [w:] E. Wierzbicka-Piotrowska (red.), Dialog pokoleń w języku potocznym, w języku wsi i miast, w literaturze, w publicystyce, w tekstach kultury, Warszawa, s. 33-40.

Gombrich E.H., *Pisma o sztuce i kulturze*, Kraków 1996.

Wierzbicka-Piotrowska E., 2012, Elementy niewerbalne wybranych aktów mowy, utrwalone w malarstwie [w:] A. Burzyńska-Kamieniecka (red.), Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej, „Język a kultura", t. 23, Wrocław, s. 487-500.

SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996.

[8] Cyt. za. J. Białostocki 2011, s. 178.

Reprodukcje obrazów pochodzą ze zbiorów prywatnych oraz ze stron internetowych:

http://www.danielridgwayknight.org
https://www.wikiart.org/en/honore-daumier/
http://www.filozofia6n3.republika.pl/ateny.html
https://pl.pinterest.com/pin/
https://www.pepiniera.pl/7764,dialog.html
https://www.wikiart.org/en/edgar-degas/
paintingofrussia.com/artwork.php
http://mojegaleria.blogspot.com/

Linguistic dialogue of generations in Polish and foreign paining

Summary

The article analyses the notion of "dialogue of generations" as a conversation between representatives of various generations and between paintings with themes involving such an exchange of opinions. Working on the assumption that the painter – through references to venues of shared meaning for himself/herself and the viewer – presents such conversation with the intent of its being interpreted as dialogue of generations, the author has polled Polish language speakers, but the findings show that respondents would not interpret the pictures in question as indicative of a dialogue of generations. The painters rarely used the word "dialogue" in the title, and never the phrase "dialogue of generations". This is because the word "dialogue" in "dialogue of generations" refers not so much to a conversation as to a social and cultural state of affairs, involving acceptance of differences and providing conditions for their coexistence, this being the opposite of a conflict of generations.

Keywords: dialogue of generations, conflict of generations, painting, stereotype

Słowa kluczowe: dialog pokoleń, konflikt pokoleń, malarstwo, stereotyp